

PROTOKÓŁ NR 30/17
POSIEDZENIA KOMISJI SPRAW SPOŁECZNYCH
z dnia 24 maja 2017 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 13:10 i trwało do godz. 13:45 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryfinie przy ul. Sprzymierzonych 4. W posiedzeniu udział wzięło 4 członków komisji (lista obecności - **zał. nr 1**) oraz Starosta Gryfiński Wojciech Konarski, Sekretarz Powiatu Barbara Rawecka, Skarbnik Powiatu Janina Niwa. Posiedzenie otworzył, stwierdził quorum i obrady poprowadził przewodniczący komisji Arkadiusz Augustyniak. Głównym tematem posiedzenia była analiza i opiniowanie projektów uchwał na XXIX sesję Rady Powiatu w Gryfinie.

Ad. 2

Porządek obrad 30. posiedzenia Komisji Spraw Społecznych został przedstawiony, stanowi **zał. nr 2**.

Ad. 3

Protokół nr 29/17 posiedzenia Komisji Spraw Społecznych z dnia 26 kwietnia 2017 r. **został przyjęty jednogłośnie.**

Ad.4 Analiza i opiniowanie projektów uchwał na XXIX sesję Rady Powiatu w Gryfinie.

I. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji Programu współpracy Powiatu Gryfińskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2016 roku (druk nr 3/XXIX);

Komisja przyjęła **jednogłośnie** przedstawiony projekt.

II. Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie odwołania członka Zarządu Powiatu w Gryfinie (druk nr 4/XXIX);

Członek Zarządu Powiatu Tomasz Siergiej powiedział, że chciał wytłumaczyć radnym sytuację. Materiały zapewne radni czytali, a chciałyby wyjaśnić, jak wyglądało to z jego strony. Nie jest przestępcą przeciwko któremu toczy się postępowanie w CBA, czy że zrobił coś takiego, że CBA specjalnie jego kontroluje. Jest to wynikiem donosu, który złożył na niego¹, który jest z nim w sporze sądowym. Pan Tomasz Siergiej posądził go o pisanie nieprawdy na jego temat, a on w ramach tej walki złożył na niego doniesienie do CBA uważając, że skłamał w zeznaniu majątkowym. CBA nie znalazło w nim żadnych przekłamań, natomiast okazało się, że nie został wykreślony z KRS Spółki, której był członkiem Rady Nadzorczej. Nie został wykreślony, bo Spółka - której Polska Hodowla Koni została utworzona przez Polski Związek Hodowców Koni, którego jest członkiem Zarządu od kilkunastu lat - jako Spółka celowa miała przystąpić do przetargu w 2011 r. na wydzierżawienie Stada Ogierów w Białym Borze. Spółka przystąpiła do przetargu, ale go nie wygrała, więc jak gdyby cel istnienia Spółki przestał być w 2011 r. i sprawa została

¹ Wyłączenia danych osobowych dokonuje się zgodnie z art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 922).

kolokwialnie mówiąc odłożona – „nie wygraliśmy, no to dobra zlikwidujemy tą Spółkę”. Niestety Polski Związek Hodowców Koni jest organizacją społeczną, gdzie w między czasie, od 2011 r. do dzisiaj zmieniły się trzykrotnie władze. Dodał, że jest nielicznym członkiem władz tego związku, który został w tych władzach. Spowodowało to, że nikt tą Spółką się nie zajmował, ona nie rozpoczęła swojej działalności, nie rozpoczęła funkcjonowania, bo nie było powodu. W 2014 r. jak został wybrany na członka Zarządu, to zapoznając się z przepisami, które go dotyczyły, musiał uporządkować swoje sprawy, m.in. ponieważ miał udziały w spółce z o.o. handlowej, której był prezesem zarządu zredukował te udziały, złożył rezygnację z członka zarządu. W przypadku tej spółki zadzwonił do Warszawy i powiedział, że jest zmuszony ustawą do rezygnacji z członka Rady Nadzorczej i poprosił, aby tę sprawę uregulować. Dostał zapewnienie – „tak, tak spółka jest do likwidacji i nie ma problemu”. Przyznał szczerze, że nie pilnował tego i w momencie kontroli okazało się, że dalej widnieje, że nikt nic nie zrobił. Jedyne, co zostało zrobione to zamiast likwidacji został złożony wniosek do sądu o zawieszenie. Pan który się tym zajmuje robił to społecznie, nie jest to jego praca zawodowa. Zrobił to, co było mu najłatwiej. W materiałach radni otrzymali wniosek o zawieszenie złożony w styczniu 2015 r., który wcześniej przekazał Panu Staroście. Spółka nie dość, że nie działa, to jeszcze została sądowo zawieszona, ale niestety nie zostało wykonane to wykreślenie. Po tym jak CBA to stwierdziło i zapytało się jego o wyjaśnienie to jeszcze raz złożył pisemnie wniosek o wykreślenie. Do dziś nie jest wykreślony i nie ma na to wpływu. Jest to zadanie zarządu spółki, a nie jego i Zarząd Spółki nie funkcjonuje. Takie jest koło zamknięte, natomiast doprowadził do tego, że w zeszłym tygodniu zebrał się kapitał własnościowy, czyli nowy, obecny Prezes Polskiego Związku Hodowców Koni, który musi tę funkcję pełnić. Był u notariusza i sporządził akt notarialny o likwidacji spółki. To jest to, co udało się wymusić na nim po tak długim czasie. Dodał, że jego obecność w Spółce nie była związana z żadnym pobieraniem wynagrodzenia. Spółka nie działała, więc nie było żadnego konfliktu interesu, bo ustawa zabrania członkom zarządu sprawowania funkcji w spółkach handlowych. Ma na celu wykluczenie konfliktów interesów, czyli żeby członkowie zarządu nie prowadzili działalności, która mogłaby być zbieżna z pracą jednostki samorządowej i mogłaby doprowadzić do takiej sytuacji nieprawnej. W jego przypadku nie było takiej sytuacji, spółka w ogóle nie działała, nie funkcjonowała, konfliktu nie było. Dodał, że nie czuje się winny, ponieważ nie miał wpływu na brak wykreślenia i do dzisiaj nie ma. Tyle może powiedzieć i uważa, że jest to trochę polityczne. Z drugiej strony nie dyskutuje, bo CBA ma prawo tak zrobić i to jest kwestia Radnych, każdego z osobna, co zostanie postanowione. W razie pytań udzieli odpowiedzi.

Radny Marek Brzeziński powiedział, że nie ma pytań. W zasadzie, jeżeli o niego chodzi, to najchętniej nie wzięłby udziału w głosowaniu. Jedną rzeczą jest to, że przyjmuje do wiadomości to, co powiedział Pan Tomasz Siergiej, że nie czuje się winny. Druga rzecz to taka, że mógł się zapoznać tylko z tą sprawą na tyle ile pozwoliły dostarczone radnym materiały. Radny wyrobił sobie na ten temat zdanie, mówiąc dosadnie jest to rzecz pewnie zrobiona na zamówienie, bo teraz janczarów ideologicznych jest na pęczki. Pan Tomasz Siergiej jest działaczem Platformy i jest łakomym kąskiem. Natomiast radny nie może zrozumieć dlaczego radni mają głosować nad odwołaniem, to przecież Zarząd sam się konstytuował.

Sekretarz Powiatu Barbara Rawecka powiedziała, że cały problem polega na tym, że oprócz ustawy o samorządzie powiatowym jest jeszcze ustawa antykorupcyjna, która daje możliwość złożenia wniosku przez CBA. Wówczas należy wykonać postawione przed nami zadanie i trzeba się do tego ustosunkować.

Radny Marek Brzeziński zapytał, jaki jest stosunek Pana Starosty do tej sprawy.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski odpowiedział, że można byłoby odwołać członka zarządu w innym trybie, czyli Starosta mógł złożyć wniosek bez podania przyczyny i wówczas Rada również głosowałaby nad tą sprawą. Starosta dodał, że po zapoznaniu się z materiałami nie doszedł do wniosku, żeby podjąć się jednoznacznej oceny, jak podeszło do tego CBA, które potraktowało sprawę literalnie. Natomiast problem jest taki, że ani on ani radni nie są sądem. Jeden oceni sprawę literalnie, bo zapis jest taki, a nie inny, a drugi zobaczy szczegóły i niuanse. Zdaniem Starosty nie doszło do naruszenia ustawy. Pan Tomasz Siergiej sam udostępnił protokół do materiałów z tego, co składał ustnie i na piśmie do CBA. Występuję tam takie zdanie, że Pan Tomasz Siergiej wyraził zgodę na bycie członkiem Rady Nadzorczej na okres przystąpienia do przetargu. Jest to pisemnie złożone do CBA, natomiast do Starosty członek zarządu złożył oświadczenie, że ustnie zrezygnował, co potwierdziła jedna i jedyna osoba, która ma uprawnienia do tego, że takie oświadczenie przyjąć. Z opinii prawnej wynika, że takie oświadczenie też jest skuteczne. Tu przesądza taka sprawa, że jeżeli weźmie się dokument dot. działalności spółki, bo to jest w KRS, spółka nie działała, co również stwierdziło CBA. W rezultacie nie doszło do wykonywania obowiązków i oczywiście nie działała ona w dacie bycia radnym i sprawowaniem funkcji członka zarządu przez Pana Tomasza. Dodał, że doświadczenie i opinie prawne mówią o tym, że KRS jest deklaratoryjny i bardzo często zdarzają się sytuacje, że ktoś rezygnuje, a ten kto ma obowiązek dokonania w KRS zmiany nie robi tego. Ponadto Spółki bardzo często nie wykonują podstawowego obowiązku jakim jest składanie rokrocznie sprawozdań budżetowych i tego też nie robią. Z tego tytułu spółki powinny mieć nakładane sankcje. Starosta poinformował, że wobec powyższego nie zdecydował się złożyć takowego wniosku i mimo wszystko uważa odmiennie. Czasami płaci się za to, że coś jest robione i wydaje się, że nie należy tego sprawdzić. Niewątpliwie winą Pana Tomasza było to, że nie sprawdził, czy zostało to wykreślone z rejestru i czy spółka została zlikwidowana. Odnosząc się do uzasadnienia projektu uchwały Starosta poinformował, że po dyskusji na Komisji Rewizyjnej ostatecznie zdanie zostanie wykreślone i zostanie zastąpione zdaniem, że radni głosują w sposób tajny, bo jest to sprawa indywidualna. W tym momencie każdy musi w swoim sumieniu rozstrzygnąć, czy patrzy na literalne brzmienie przepisu, czy uwzględnia podane okoliczności. Zawsze mówiono o duchu ustawy i jeżeli próbowano by się doszukać w sprawie istnienia spółki w KRS, to trzeba powiedzieć, że trudno jest mówić o jakiejś antykorupcji skoro spółka zgodnie z dokumentami, które samo potwierdza CBA, w ogóle nie działała. Jak nie ma jakiejś działalności to trudno powiedzieć, że ktoś u nas np. za czymś łobował. Następnie dodał, że Rada nigdy nie była indagowana jakimiś dotacjami, czy jakimiś sprawami umów dzierżawy ze spółką o tej nazwie, która ma jeszcze siedzibę w Warszawie. Dodał, że nie wie, co później zrobi Wojewoda, czy CBA będzie szukało jakiejś innej drogi. Osobiście uważa, że wyciągnięto dosyć dużą armatę. Zresztą ona polega również na tym, że aczkolwiek myśli, że byłoby to trochę takie sobie kpienie z prawa, ale czasami w prawie są luki, bo de facto żeby dać instytucji CBA, jak gdyby zadość uczynienie to dziś prawo mówi tak, że Pan Tomasz Siergiej mógłby w chwili obecnej zostać odwołany, a na następnej sesji powołany. To pokazuje, śmieszność sytuacji, bo raczej chodzi o to konkretnie, że przepis ma tak działać, że się odwołuje i nie ma możliwości ponownego powołania. Kontroler każdemu może ocenić inaczej sytuację. CBA nie jest sądem i to jest problem. Gdyby sprawa trafiła do sądu to nie wie, jakby ocenił argumenty, które mają radni. Ponadto dodał, że nie wie, czy w wyniku tej sprawy Pan Tomasz Siergiej nie będzie miał kolejnych konsekwencji, bo teraz radni zastanawiają się nad tym, że teraz można go odwołać a za chwilę powołać. Jeżeli faktycznie nie dopełnił tego, to kolejnym elementem, które CBA rozważa lub może

zrobiło, jest stwierdzenie, że poświadczono nie prawdę w oświadczeniu majątkowym, z uwagi to, że w którymś momencie jest rubryka w której należało wpisać „to i to”. Ta sprawa musi wtedy trafić do prokuratury, a przez prokuratora do sądu. Trudno jest Staroście powiedzieć, czy CBA tak w tej sprawie robi, czy też nie. Jest to ścieżka, która w zasadzie powinna decydować o tym, żeby każdy z nas chciałby mieć możliwość obrony, a przy takim stwierdzeniu CBA tej obrony de facto nie ma. Gdyby CBA oddało sprawę do prokuratury i do sądu, to sądzi że Pan Tomasz poda te same argumenty i sąd osądzi literalne zapisu ustawy a stan faktyczny, można byłoby dyskutować, jakby spółka działała. Sprawa nie jest tak jednoznaczna jak ją przedstawiło CBA.

Komisja zapoznała się z przedstawionym projektem.

III. **Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata, w drodze bezprzetargowej umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Gryfińskiego z przeznaczeniem na prowadzenie działalności w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych (druk nr 5/XXIX);**

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt.

IV. **Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie na mienie Gminy Gryfino w drodze darowizny części nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Gryfińskiego (druk nr 6/XXIX);**

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt.

V. **Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany budżetu powiatu na 2017 rok (druk nr 7/XXIX);**

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt.

VI. **Projekt uchwały Rady Powiatu w Gryfinie w sprawie zmiany uchwały nr XXIV/161/2016 Rady Powiatu w Gryfinie z dnia 22 grudnia 2016 r. w sprawie uchwalenia zmiany wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Gryfińskiego na lata 2017-2039 (druk nr 8/XXIX);**

Komisja przyjęła jednogłośnie przedstawiony projekt.

Ad. 5 Sprawy różne, informacje i wnioski.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że w dniu dzisiejszym Zarząd Powiatu wraz z radnym z południowej części Powiatu przekazał Spółce „Szpital Powiatowy w Gryfinie” do użytkowania pomieszczenia w budynku przy ul. Dworcowej w Chojnie na potrzeby specjalistki. Teraz od Spółki będzie zależało w jakim czasie przeniesie lekarzy specjalistów. Spółka zgodnie z wymogiem musi jeszcze uzyskać opinię sanepidu. Obiekt jest dobrze zrobiony na świadczenie usług specjalistycznych. To jest dobra informacja, natomiast trochę gorszą informacją jest to, że wszyscy wszystko robią aby rozpoczęła się budowa szpitala powiatowego. Jest przyjęty harmonogram lecz jest on trochę zakłócony, ponieważ jest problem z wyborem wykonawcy z uwagi na to, że oferta jest znacznie wyższa niż przypuszczano – jest to jeden powód. Drugi powód jest taki, że na część dot. większej

kwoty od tej, którą do zaangażowania deklarował Dom Lekarski S.A. Starosta dodał, że Powiat jest gotowy, Powiat ma zawsze inne możliwości, natomiast widzi, że Dom Lekarski nie za bardzo chce przyjąć rozwiązanie, że pozostała kwota zostanie uzupełniona wkładami własnym, czyli każdy proporcjonalnie do udziałów znajduje środki finansowe. Druga możliwość, jaka była brana pod uwagę to finansowanie części przez samą Spółkę „Szpital Powiatowy w Gryfinie”, ale jest to możliwe dopiero w momencie, kiedy faktycznie zostanie wykonana inwestycja, która nawet na tę chwilę nie jest na etapie pozwolenia. Chodzi o rozwinięcie działalności Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Nowym Czarnowie. Faktem jest, że w dzisiejszym systemie służby zdrowia jest to część dochodowa, z analiz wynika, że ma być to niby 700 tys. zł. Dla Powiatu jest cały czas sferą przygotowywania, a jeszcze nie robienia. Ewidentnie widać, że jest potrzeba poprawy warunków w zakresie na który się umawiali, tj. oczywiście izba przyjęć plus sala chirurgiczna. Z tego względu złożono Domu Lekarskiemu konkretne propozycje, co do rozwiązania i wybudowania tego elementu, oczywiście nie zamykając sobie na przyszłość budowy pozostałej części. Dom Lekarski w ciągu dwóch tygodni musi udzielić odpowiedzi. W zależności jaka ta odpowiedź będzie zostaną podjęta działania, że część minimalna na pewno powstanie. Dodał, że musiał poinformować radnych o trudnościach, które występują na tym etapie, ponieważ harmonogram nie jest realizowany tak jak było to planowane.

Radny Marek Brzeziński zapytał, co to jest część minimalna, czy jest jeszcze okrojona wersją od tej, co było mówione.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski odpowiedział, że tak, ponieważ to, co zostało Radnym przedstawione - ta cała kubatura obejmuje dwie sale chirurgiczne, izbę przyjęć oraz oddział położniczo-ginekologiczny, który stanowiłyby większą część budynku, ok. 2/3 budynku. Na dzień dzisiejszy byłoby to bez oddziału ginekologiczno-położniczego. Zdaniem Starosty inwestycję można byłoby rozpocząć już teraz, ponieważ gro elementów jest funkcjonalnie związanych, czyli można byłoby rozpocząć budowę windy i wszystkich mediów, które były zaplanowane najpierw do rozbiórki, a następnie do rozbudowy.

Radna Anna Ciszewicz zapytała, czy interna jest brana pod uwagę.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski odpowiedział, że w tym projekcie interna pozostaje, tak jak była, ponieważ jest wystarczająca. Jeżeli chodzi o nowy projekt, na który jest pozwolenie, to przeniesienie izby przyjęć i istniejącej sali chirurgicznej spowoduje, że w szpitalu uzyska się dodatkowe miejsca i przy remoncie funkcjonowanie interny będzie można poprawić. Starosta dodał, że sam się spodziewał, pomimo przekroczenia tych kwot, pewnych ryzyk, nikt nie wiedział, że nastąpi reforma służby zdrowia. Nie chce usprawiedliwiać podmiotu, ale przez rok myśleli, czy będzie w ogóle zezwolenie na to, aby podmioty prywatne istniały w szpitalnictwie. Rozumie ich pewną wstrzemięźliwość, natomiast dzisiaj problemem też jest sprawa całej ginekologii i położnictwa, czy w świetle demografii, jak również ilości łóżek, które są w Województwie Zachodniopomorskim, czy faktycznie w Gryfinie będą wstanie prowadzić ww. działalność. Prawda jest taka, że dopóki nie będzie rejonizacji to de facto dziś położnictwo w Gryfinie jest na poziomie 30 urodzeń miesięcznie. W tym momencie szpitale, kiedy mają około 30 urodzeń na miesiąc, czyli 300 na rok mogą to utrzymywać. Problem jest taki, że w dużej części szpital ma to dzięki dr D. Kuligowskiemu, ponieważ on jest lekarzem prowadzącym dla wielu pań ze Szczecina i on przyciąga tutaj Szczecin. Jeżeli odjąć by to, to niestety mieszkańcy migrują w porodach do Szczecina. Jeżeli policzeni zostaliby sami mieszkańcy Powiatu Gryfińskiego to liczba 30 porodów nie zostałaby osiągnięta.

Radna Anna Ciszewicz powiedziała, że ważne są również warunki, jeżeli poprawią się one to kobiety chętniej będą korzystały.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski powiedział, że dwa dni temu była konferencja, którą robił Główny Urząd Statystyczny dot. demografii. Problem jest taki, że jesteśmy województwem, które ma tendencję do zmniejszania się ilości mieszkańców i oczywiście starzenia się. Trendy raczej pokazują, że jest to proces którego nie udaje się ...

Radna Anna Ciszewicz dodała, że równolegle z ginekologią trzeba rozbudowywać ZOL-e.

Starosta Gryfiński Wojciech Konarski odpowiedział, że jest to słuszny wniosek. Powstał taki problem, bo oczywiście warto byłoby mieć wszystko jak było przedstawiane, bo architektonicznie wszystko jest bardzo fajne. Natomiast nie można doprowadzić do takiej sytuacji, jak dzisiaj czyta się często, co zrobiło się w Szczecinie. Nagle przeinwestujemy, przekroczymy swoje obecne potrzeby i będziemy mieć fajny „pomnik”. Tylko, że „pomnik” trzeba będzie utrzymać. Utrzymywać będzie musiała Spółka „Szpital Powiatowy w Gryfinie”, a Powiat będzie musiał dokładać. Zdaniem Starosty lepiej będzie rozłożyć to na etapy. Cały czas wierzy, że Dom Lekarski dotrzyma swoich zobowiązań minimalnych, jak nie to będą wprowadzać kary, które są zapisane w umowach, a problem inwestycyjny minimalny dźwigną sami. Nie jest to problem, którego nie można rozwiązać, a ludziom naprawdę się należy. Od października do szpitala wróci nocna, świąteczna opieka medyczna, bo będzie to wynikała z ustawy i nie będzie konkursów. Serce jest izba przyjęć i to musi być definitywnie dosyć szybko zmienione. Są pewne problemy, które w przeciągu dwóch tygodni powinny się wyjaśnić.

Na tym zakończono posiedzenie o godz. 13:45.

Protokół sporządziła:

Magdalena Romankiewicz

Przewodniczący Komisji

Arkadiusz Augustyniak